

Efektywność energetyczna i redukcja CO2 w budynkach

Modernizacja nieefektywnych energetycznie budynków mogłaby w skali roku przynieść oszczędności rzędu 270 mld EUR i redukcję CO2 o 460 mln ton. Stworzyłaby również ponad 500 000 miejsc pracy w Europie. Komisja UE postanowiła iść tym tropem. Zamierza działać na rzecz poprawy energooszczędności budynków i wzmacniania kluczowej w tym zakresie Dyrektywy.

Komisja UE podjęła istotny krok na drodze od nieefektywnych energetycznie budynków do budynków o niskiej emisji tlenków węgla. Dzięki nowemu Pakietowi Efektywności Energetycznej, obywatele UE mogą spodziewać się lepszej i rozważniejszej modernizacji starych, nieefektywnych energetycznie budynków.

- W UE, budynki odpowiadają za ponad 40% zużycia energii. Niestety, większość cennej energii jest tracona w wyniku niewystarczającej izolacji budynków. Koszty ogrzewania i korzystania z klimatyzacji są astronomiczne, a zanieczyszczenie środowiska CO2 stanowczo zbyt wysokie. Ponadto, jakość klimatu wewnątrz zbyt wielu domów jest zła. Sześć lat temu UE przyjęła Dyrektywę w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Choć jej intencje były dobre, podjęte działania i proces wdrożeniowy okazał się niewystarczający. Sytuacja ta wymaga poprawy. Od grudnia 2002 r. ceny ropy naftowej praktycznie uległy potrojeniu, a dostawy gazu do UE były odcinane. Dodatkowo kwestia ochrony klimatu jest obecnie bardziej paląca niż kiedykolwiek – uważa Claus Bugge Garn, wiceprezes Grupy Rockwool.

Pracując nad modyfikacją Dyrektywy 2002/91/WE, UE zamierza wykorzystać ogromny potencjał dla wypracowania oszczędności energii oraz redukcji emisji CO2, szczególnie w starych budynkach.



Kwestia pieniędzy i miejsc pracy

- Corocznie, w budynkach w UE traci się energię wartości 270 mld EUR, czyli blisko 500 EUR rocznie na obywatela. Według konsultantów Ecofys, obywatele UE mogą również zaoszczędzić 460 mln ton CO₂ rocznie – co równa się całej emisji Włoch – jeśli budynki zostaną zmodernizowane do obecnych standardów energetycznych. Ponadto, według stowarzyszenia branżowego EURIMA, istnieje możliwość utworzenia ponad pół miliona nowych miejsc pracy. W czasach kryzysu ekonomicznego, takiego jak obecny, gdy tysiące pracowników tracą swoje posady, należy przełamać zastój gospodarczy przy użyciu rozsądnych środków ekonomicznych i ekologicznych – mówi Claus Bugge Garn.

Według starej Dyrektywy z 2002 r. obowiązek poprawy charakterystyki energetycznej dotyczył jedynie budynków o powierzchni przekraczającej 1000 m². Nowa Dyrektywa usunie ten nieuzasadniony limit. Większość oszczędności energii uzyskuje się w małych budynkach.

Niskoenergetyczny standard również dla istniejących budynków

Nowością jest fakt, że każde Państwo Członkowskie określi cele do 2020 r. i sporządzi krajowy plan modernizacji budynków do niskiego lub zerowego zużycia energii i niskiej/zerowej emisji związków węgla. Wymagania te dotyczą nie tylko nowych budynków, lecz również istniejących budowli. Przykładem standardu niskoenergetycznego

jest dom pasywny, będący budynkiem wysoce efektywnym energetycznie, wykorzystującym o 85% mniej energii do celów ogrzewania (15 kWh/m²/rocznie) niż przeciętny budynek w UE (134 kWh/m²/rocznie). Budynek taki jest dobrze ocieplony, posiada okna z potrójnymi szybami, wydajne systemy wentylacji i szczelną konstrukcję. Dzięki temu, budynek zapewnia doskonały klimat wewnątrz pomieszczeń, a także niskie rachunki za energię. Każde Państwo Członkowskie musi również określić i przekazać Komisji cele pośrednie udziałów budynków o niskiej lub zerowej emisji związków węgla i zużyciu energii w rynku krajowym do roku 2015.

- Widzimy, że najbardziej proaktywne Państwa Członkowskie walczą o pozycję lidera na polu wdrożenia powyższych wymagań dla nowych budynków. Wielka Brytania osiągnie ten cel jako pierwsza w 2013 r., a po niej kraje takie jak Niemcy, Francja i Holandia. Miejmy nadzieję, że Dyrektywa zmobilizuje spóźnialskich. Ważniejsze jest jednak to, że Dyrektywa musi spowodować modernizację istniejących budynków. W końcu nowe budynki stanowią jedynie 1% wszystkich budynków. Jeśli chcemy faktycznie zredukować emisję CO₂ oraz straty energii, musimy zmodernizować stare budynki i podnieść ich ekonomiczność – mówi Claus Bugge Garn.

Lepsze świadectwa energetyczne

Przewiduje się zaostrożenie procesu przyznawania świadectw energetycznych budynków kupującym i najemcom, poprzez usunięcie szeregu luk prawnych. Państwa Członkowskie zostaną również zobowiązane do wdrożenia niezależnych systemów kontrolnych umożliwiających weryfikację dokładności świadectw.

Kto zanieczyszcza niech płaci

Według obliczeń niemieckiej agencji energii, DENA (Deutsche Energie Agentur), słabo ocieplony dom, zbudowany przed pierwszym kryzysem naftowym, po zmodernizowaniu do niskoenergetycznego standardu, może umożliwić zaoszczędzenie do 11 ton CO₂ rocznie. Zaoszczędzone koszty ogrzewania mogą dodatkowo wynieść ponad 2.500 EUR. Dzięki tak mocnym argumentom, Komisja UE nie będzie musiała tolerować beczynności i nieuczciwości. W przyszłości, Państwa Członkowskie UE wprowadzą kary za naruszenie krajowych przepisów odnoszących się do Dyrektywy.

Obawiam się, że jest to konieczne. Do tej pory, sytuacja przypominała ustanowienie ograniczenia prędkości bez sankcji za jej przekroczenie. Zbyt często mamy do czynienia z omijaniem przepisów, których celem jest oszczędzanie energii, pieniędzy oraz redukcja CO₂ w budynkach – mówi Claus Bugge Garn.

Oczekuje się, że nowa Dyrektywa zostanie zatwierdzona przez Parlament i Radę w 2010 r. i wdrożona w poszczególnych krajach do 2011 r. dla budynków użyteczności publicznych i do 2012 dla pozostałych budynków. Szereg organizacji, w tym WWF i Rockwool International, nakłaniało UE do przyspieszenia tego

procesu.